

HUBERT IZDEBSKI

PROFESOR W SWPS UNIWERSYTECIE HUMANISTYCZNOSPOLECZNYM
WYDZIAŁ PRAWA

Warszawa, 15 kwietnia 2020 r.

RECENZJA

W PRZEWODZIE DOKTORSKIM MGR BARTOSZA NIEŚCIORA - POPRAWIONA ROZPRAWA: *PRAWNO-ORGANIZACYJNE ASPEKTY WCIELANIA DO III RZESZY SUDETENLANDU I AUSTRII*

W związku z powołaniem mnie przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego jako recenzenta w przewodzie doktorskim mgra Bartosza Nieściora, uznaniem przez organ przeprowadzający postępowanie, w wyniku w szczególności mojej opinii z 30 marca ub.r., potrzeby poprawy rozprawy przed rozważeniem skierowania jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz dokonaniem poprawy rozprawy przez kandydata do stopnia doktora – przedstawiam niniejszą opinię w przedmiocie poprawionej wersji rozprawy.

Opinia jest **pozytywna**, co oznacza, że w obecnie przedłożonej wersji rozprawa może, w moim przekonaniu, stanowić już podstawę do przeprowadzania dalszych czynności postępowania.

*

W powołanej na wstępie opinii z dnia 30 marca ub.r. stwierdziłem, że przedstawiona mi w ówczesnej postaci do recenzji rozprawa doktorska mgra Bartosza Nieściora spełniała jeden z wymogów określonych w art. 13 ust. 1, znajdującej zastosowanie w tym postępowaniu, ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789), mianowicie, iż przedmiot rozprawy dotyczy problemu naukowego.

Wyraziłem natomiast wątpliwości co do tego, czy rozwiązanie tego problemu w ramach rozprawy ma charakter oryginalny. Wskazaniem przede mną powodem było to, że Doktorant, szeroko podejmując w rozdziałach I-IV, kwestie ogólne (czyniąc to przy tym po części na podstawie opracowań podręcznikowych, z pominięciem pewnych pozycji literatury), podstawowej materii rozprawy poświęcił jej mniejszą część (rozdziały V i VI) i to w sposób daleki od prezentacji własnych szczegółowych badań. Z tego powodu, uznałem, że rozprawa w jej pierwotnej wersji stanowiła częściowo tylko oryginalne rozwiązanie podejmowanego problemu naukowego – oryginalne, jeżeli idzie o ogólny kierunek, lecz w ograniczonym stopniu, jeżeli idzie o merytoryczne wykonanie.

Obecnie oceniana wersja rozprawy wskazanych wątpliwości już nie budzi. Prezentacja kwestii ogólnych, materiałowo i redakcyjnie znacznie dojrzała od wersji

pierwotnej, została sprowadzona do, nie tak też obszernego (27 stron na 150 stron samego tekstu rozprawy, przy czym Doktorant zastosował tak małą czcionkę, że jedna strona Jego tekstu mieści ponad 3.000 znaków, czyli o połowę więcej niż strona standardowa) rozdziału I „Charakterystyka systemu prawno-ustrojowego III Rzeszy”. Dwa następne rozdziały poświęcone zostały kolejno: „Strukturze prawno-ustrojowej III Rzeszy na wcielonym terytorium Austrii” oraz „Strukturze prawno-ustrojowej III Rzeszy na wcielonym terytorium *Sudetenlandu*” (łącznie 64 strony). Ostatni, obszerny (42 strony) rozdział nosi tytuł „Reforma wymiaru sprawiedliwości III Rzeszy na zaanektowanych terenach Austrii i Kraju Sudetów jako narzędzie transformacji ustrojowo-prawnej”.

Tytuły rozdziałów przywołuję również dlatego, że – o ile można zrozumieć choćby z językowego punktu widzenia, dlaczego Doktorant zamiast o, przewidzianych w tytule rozprawy aspektach prawno-organizacyjnych, pisze o aspektach prawno-ustrojowych – trudno dociec dlaczego w tytule ostatniego rozdziału występuje określenie „ustrojowo-prawna”. Konsekwencja terminologiczna w ogóle nie jest mocną stroną rozprawy, o czym będzie jeszcze dalej mowa; w tym miejscu muszę natomiast zauważyć pewne wady w kolejności przedstawiania materii, przede wszystkim omawiania zmian w ustroju administracji publicznej w Austrii przed prezentacją ogólnej podstawy prawnej wprowadzania tych zmian (s. 68 i nast.).

Zarazem rozprawa w nowej wersji nabrała cech oryginalności dzięki znacznie szerszemu oparciu na źródłach, także archiwalnych, oraz poszerzeniu wykorzystywanej literatury przedmiotu. Dzięki temu można przekonać się o zastanawiającej wręcz chaotyczności – niesystematyczności i niespójności – wprowadzania opisywanych zmian w zakresie organizacji władz publicznych, jak również o, szczególnie typowym dla reżimów totalitarnych, braku jasności co do treści (w Sudetenlandzie opartego do tego na zasadzie osobowości, co nie zostało przy tym w rozprawie wystarczająco rozwinięte) obowiązującego prawa, wynikającego w znacznej części ze szczególnej hierarchii jego źródeł.

Tym samym mogę już przyjąć, iż spełnione zostało pierwsze ustawowe kryterium uznania przedłożonej pracy za spełniającą wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

*

W opinii dotyczącej pierwotnej wersji rozprawy stwierdziłem, że rozprawa wykazuje w dostateczny sposób ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie (obecnie wyróżnianej) dyscypliny naukowej „nauki prawne”, co stanowi kolejny wymóg sformułowany w odniesieniu do rozprawy doktorskiej przez powołany przepis ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wskazałem zarazem kwestie, które, moim zdaniem, wymagały poprawy.

Mogę stwierdzić, że – może poza ostatnią moją uwagą z tego zakresu przedstawioną w recenzji pierwotnej wersji rozprawy – Doktorant dokonał w rozprawie zmian, które wyeliminowały wskazane przeze mnie usterki czy też braki. Tym bardziej mogę potwierdzić spełnienie drugiego ustawowego wymogu stawianego rozprawom doktorskim.

*

Trzecim ustawowym wymogiem odnoszącym się do rozprawy doktorskiej jest wykazanie się przez kandydata do stopnia naukowego doktora, w tym przypadku przez Doktoranta, umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W odniesieniu do pierwotnej wersji rozprawy stwierdziłem, że jej lektura prowadzi do wniosku, że Doktorant dowiódł spełnienia w stopniu podstawowym obecnie rozważanego wymogu ustawowego. Ponieważ chodziło nie tylko o samodzielność w prowadzeniu pracy naukowej, ale i o bardziej techniczną umiejętność prowadzenia pracy naukowej i przede wszystkim przekazywania jej wyników, wskazałem także na potrzebę usunięcia stosunkowo licznych usterek językowych, jak również ewidentnych braków w interpunkcji.

Wymienione przeze mnie konkretne usterki językowe zostały w obecnej wersji rozprawy usunięte; podobnie zasadniczej poprawie uległa interpunkcja. Zarazem jednak w tej wersji nadal znajdują usterki, które można zakwalifikować do materii trzeciego wymogu ustawowego – z tym, że zapewne jeszcze bardziej niż poprzednio trzeba je podzielić na dwie kategorie: rzutujące na przekazywane treści usterki o charakterze konstrukcyjnym i terminologicznym oraz usterki czysto językowe. Nie ulega zapewne wątpliwości, że precyzja redakcyjna i językowa jest istotnym elementem naukowego przekazu wyników badawczych, zwłaszcza w zakresie nauk prawnych.

Wskazałem już jedną poważną usterkę konstrukcyjną na s. 68 i nast. Inna tego samego rodzaju to pominięcie na s. 84 wzmianki o udziale Polski w rozbiórce Czechosłowacji i wspomnienie o tym fakcie później, na s. 86. Przede wszystkim jednak Doktorant ma tendencję do posługiwania się określeniami, które mogą mieć, jak wynikałoby z Jego twierdzeń, różną treść, a które dopiero później okazują się być synonimami. Jest tak w odniesieniu do „administracji pełnomocniczej i komisarycznej” (s. 25), która okazuje się „komisaryczną, zwaną również pełnomocniczą” (s. 41), do gubernatora i namiestnika (s. 58, 63, 64 – i s. 69), prezydentów rejencji i prezesów rządów (s. 36 i 98). Używany jest bez wyjaśnienia, należnego czytelnikom niemającym szczegółowej wiedzy o samorządzie w dawnej Austrii, termin „miasto statutowe” (s. 63). Z drugiej strony, są też niezgodne ze sobą wypowiedzi: jedna o dwuinstancyjności sądownictwa administracyjnego w Republice Austriackiej (s. 50), druga o jego jednoinstancyjności (s. 54).

Jeżeli idzie o usterki o charakterze językowym, za dużo jest w rozprawie pewnych wypowiedzi po prostu niezrozumiałych lub co najmniej niezręcznych – jak: „zwalniał pełnomocników uczestniczących w obradach ze wszelkich składów i obowiązków związanych z Reichsratem” (s. 21); „w przypadku odwołań władne było prawo niemieckie” (s. 26); „Šumava [...] spadła do Oberdonau” (s. 61); „Film przedstawia raport ruchu wojsk niemieckich” (przyp. 326); „Środki personalne podjęte w 1942 roku [...] polegały tym razem przede wszystkim na zastąpieniu członków partii aktywnymi i pełnymi pasji narodowymi socjalistami” (s. 142).

Osobno muszę wspomnieć o niewłaściwym (co nie jest jednak tylko cechą Doktoranta) używaniu wyrazu „reasumując” (s. 16, 74, 102), „zapisy” (konstytucji, ustawy – s. 21, 50, 61, 138) i „delegacja ustawowa” (s. 31). Nadużywane jest też w ostatnim rozdziale rozprawy określenie „jurysdykcja” – jak w zdaniu „jurysdykcja administracyjna w Austrii nie podlegała jurysdykcji sądownictwa powszechnego” (s. 144).

Oznacza to, że trzeci ustawowy wymóg odnoszący się do rozpraw doktorskich nadal można uznać za spełniony ledwie dostatecznie.

*

Rozumiejąc, że zadaniem recenzenta w przewodzie doktorskim jest mniej rozwijanie pochwał czy poszukiwanie pozytywów, a bardziej, co starałem się uczynić, zwracanie uwagi na słabe punkty rozprawy, mogę w konkluzji potwierdzić stanowisko wyrażone na wstępie opinii.

Mianowicie, rozprawa mgr Bartosza Nieściora *Prawno-organizacyjne aspekty wcielania do III Rzeszy Sudetenlandu i Austrii* w obecnie przedstawionej wersji może, jako w dostatecznym stopniu spełniająca wymogi ustawowe, kwalifikować się do nadania dalszego biegu przewodowi doktorskiemu przeprowadzanemu na jej podstawie.

A handwritten signature in black ink, consisting of several overlapping, stylized loops and a long horizontal stroke extending to the right.